

(Corriere dello Sport - F.Fedele) Wśród transferowych celów Milanu jest też Dzeko. Przygody Bacci i Lapaduli kierują się ku napisom końcowym, mimo że jeszcze wczoraj agent Kolumbijczyka, Sergio Barilla, gwarantował, że jego podopieczny myśli wyłącznie o czerwono-czarnych barwach.

Jednak nowy Milan "made in China" chce i musi wystartować od Gigio Donnarummy między słupkami i napastnikiem dużego kalibru, którego, odkąd abdykował Filippo Inzaghi (latem 2012), Milan praktycznie nigdy nie miał. Dzeko może być odpowiednim snajperem przy ewentualności, jeśli Roma zdecyduje się go sprzedać. Bośniak odżył podczas swojego drugiego sezonu w zespole Giallorossich, wracając na poziom maksymalnej wydajności z Wolfsburga i Manchesteru City. Kontrakt Dzeko wygasa w czerwcu 2020 roku. Bośniak reprezentuje z pewnością absolutną gwarancję, jednak nowa era rozpoczęta przez dyrektora sportowego Monchiego, może przynieść poważne i niesamowite nowości.

Na pewno Vincenzo Montella ma jasne idee co do ofensywy. Chce napastnika zdolnego do kończenia wielu akcji ofensywnych stwarzanych przez zespół i dobrego też w fazie przygotowywania akcji. Dzeko odkurzony i poprawiony przez Luciano Spallettiego rozwinął się też z tego punktu widzenia. Roma jest gotowa go poświęcić za wysoką cenę (co najmniej 35 mln euro), dla Milanu może być szansą postawienia na element ze stałą i pewną wydajnością. Bośniak wpasował się idealnie do Serie A, co przy pierwszym zderzeniu może nie być łatwe dla obcokrajowców(...).

Autor: abruzzo